

Nr. 130



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 11 maja 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniow., ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Cena prenumeraty:

w Łodzi
 Kwartalnie Mk. 60.00
 Miesięcznie „ 20.00
 za roznoszenie
 60 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
 Kwartalnie Mk. 69.00
 Miesięcznie „ 23.00
 Po za Łodzią, egz. 90 f.
 w Ameryce 1/2 dolara
 miesięcznie.

KALENDARZYK

Wtorek, 11 K. d. Momet.
 Środa 12 Krz. d. Pankrac
 Czwartek 13 Wn. Pańsk.

REDAKCJA

w ŁODZI,
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem m. 2.50 w tekście m. 3. za tekstem 2 mk. nekrologi mk 1,50 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia 40 fenig** za wyraz. Komunikaty mk. 3.—, Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, 6 i 8 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.



ARCYKSIĄZĘ RUDOLF

Baronowa Weesera

Kamerdyner Loschek

Stangret Bratfisch

z **Józefem**
Cesarzem Francuski i **na ozele,**

Czyli znów w obrazie kinematograficznym
 Jedyne oryginalny austriacki egzemplarz.
 Kamerdyner Arcyksięcia we własnej osobie gra rolę tegoż kamerdynera
 w obrazie.

Zdjęcia zostały dokonane w zamkach Cesarskich w Wiedniu i myśliwskim pałacyku w Mayerlingu przy współudziale gwardji.

1498

Przez Złotą Bramę

Historja nam mówi, że gdy Bolesław Chrobry, po piorunującym zwycięstwie nad Bugiem wracał do zdobytego Kijowa, na znak swego zwycięstwa ciął mieczem w bramę, zwaną „Złotą”. I odtąd ów miecz historyczny i symboliczny zarazem był dziedzictwem pamiątkowym spadkobierców twórcy potęgi Polski...
 Wiele wieków upłynęło od tego czasu, wiele też zmiennych kolei losów przeżywał złoty miecz polski. Unia Litwy z Polska od-

dała Kijów pod mądre i zapobiegliwe rządy Jagiellonów. Rozrastała się i wznosiła w bogactwa południowa placówka kultury Rzeczypospolitej. Przyszłość wreszcie ponury renege polski i zdrajcę Ukrainy, Bohdan Chmielnicki, zaprzędał ziemie południowe Moskwie. W pokoju andruszowskim zawiera się rezygnacja okrwawionej i wyczerpanej długoletnią walką i najazdami Rzeczypospolitej ze swych praw do Kijowa...
 I oto obecnie po odrywie trzech stuleci.

Sala Koncertowa:

Dziś o godz. 8.45 wiecz.

Pierwszy wieczór artystyczny

z udziałem:

- Berty Crawford Mary Mrozińskiej
- Haliny Szmalcówny
- Józefa Ursteina Piotra Zająłki
- Przy fortepianie
- prof. Ludwik URSTEIN.
- Conferencier
- JÓZEF URSTEIN
- Szczegóły w programach
- Bilety w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12

wojska polskie wkraczają znów do Kijowa. Przychodzą one tam nie jako najeźdźcy, lecz w roli oswojonych, godnych tradycji naszej, co na sztandarach polskich wypisywała to wzniosłe i jedyne hasło: „za naszą wolność i waszą!”.

Przychodzą tam zwycięskie hufce, walczące w obronie prawa przeciw bezprawiu, wolności przeciw mongolskiemu jarzmu, kultury przeciw barbarzyństwu, ładu i spokoju przeciw anarchii oraz okrutnej samowoli.

Zwycięstwo polskie jest tryumfem sprawiedliwości i wolności, albowiem wolność tym krajom niesie żołnierz polski, który sam jeden stanął przeciw azjatyckim hordom nowoczesnych światoburców i z pierś swych stworzył hartowny puklerz, osłaniający nie tylko swą Ojczyznę przed nową inwazją dziczy wschodnich, lecz również wstrzymujący złowrogi zalew, co cywilizacji Europy i tysiącletniemu dorobkowi ludzkości zagłada zagroził.

I choć historyczna Złota Brama, przez którą ongi Chrobry wjechał do Kijowa, leży w gruzach, żołnierz polski zaiste przez Złotą Bramę, pod aureolą swego bohaterstwa, w złotej chacie rycerskiej glori polskiego męstwa i niezłomnego patriotyzmu wkroczył znów do starożytnej stolicy Rusi.

A oto raz jeszcze się ujawnia ta prawda tylokrotnie stwierdzana, że czyn orężny armii polskiej jest najlepszym, jedynym może argumentem, którego teza, niezbitymi dowodami przekonywująca wymowa zmusi zawsze wrogów naszym do uznania słusznosci praw oraz ukorzenia się przed majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wskrzeszającej swe najświetniejszą tradycję i tworzącej znów na Wschodzie Europy ostoję wolności, kultury i braterstwa narodów zjednoczonych dla wspólnego szczęścia wielkiej przyszłości.

Łódź

Oreżny czyn Rzeczypospolitej.

Zaobycie Kijowa to obrzymi i, jeśli patrzeć z punktu widzenia polityków oraz opinii europejskiej, niespodziewany, zdumiewający swą błyskawiczną szybkością tryumf ostateczny ofensywy polskiej.

Gdy przed kilkoma miesiącami rząd sowiektów kolejno rozgromić zaczął Kołczaków, Denikinów oraz Judeniczów, gdy Rosja antybolszewicka de facto przestała być siłą realną i cały zakres swej działalności przeniósła na emigrację, aby tam agitować wśród ententy przeciw bolszewikom, a z większą jeszcze zapaścią przeciw Polsce—wówczas przerażone państwa koalicji poczęły zmieniać swój dotychczasowy front w stosunku do sprawy rosyjskiej.

Zwycięstwa bolszewickie uznano nie za dowód nicości moralnej oraz wewnętrznej zgnilizny płodów imperjalistyczno-carskich Denikinów i Kołczaków, lecz jako przejaw niezłomnej potęgi i trwałości rządu sowiektów. Wobec tego Rosję sowiecką zaczęto traktować jako jedyną siłę realną i wkrótce rozpoczął się okres kapitulacji przed bolszewizmem.

Pierwsze rozpoczęły odwrót z dotychczasowej linii frontu antybolszewickiego Anglia i Ameryka. Zniesienie blokady, wznowienie stosunków handlowych z kooperatywami ludu rosyjskiego—były to pierwsze kroki do uznania rządu sowiektów, do usankcjonowania poniekąd bolszewizmu w Rosji. Ta postawa mocarstw wpłynęła również na młode i małe państewka, powstałe na gruzach Rosji oraz na Rumunję, wśród których zapanowała pewnego rodzaju panika.

Wkrótce bolszewicy, przeprowadzając celowe plany swej polityki, wystosowali do wszystkich sąsiadów noty pokojowe, gromadząc równocześnie wojska gorączkowo na froncie polskim. Albowiem taktyka ta miała na celu militarne odosobnienie Polski. W istocie wszystkie państwa, sąsiedzące z Rosją, zawarły z nią pokój lub rozejmy. Równoczesna nota pokojowa, wysłana do rządu polskiego, była tylko manewrem, mającym zamaskować wielką ofensywę wojenną, wewnętrzną i światową przeciw Rzeczypospolitej.

Polska znalazła się oko w oko z bolszewią upojoną zwycięstwami swego oreża nad kontr-rewolucją rosyjską oraz sukcesem swej polityki, dyszącą odwieczną moskiewską nienawiścią do Polski, pałającą żądzą zupełnego zniszczenia młodego państwa, marzącą o połączeniu się na gruzach Polski z czerwono-czarnymi Niemcami... Plan odosobnienia Rzeczypospolitej znakomicie się udał. W śmiertelnym a decydującym boju z krasnym imperjalizmem Leninów i Trockich Polskę pozostawiono samą. Mocarstwa zachodnie umyły ręce, gło-

sząc swe desinteressement... Prz edstawiciele państw sąsiedzkich pośpiesznie, po d różnymi protekstami opuściły konferencję warszawską, by zawierać rozejmy i pokój z czerwonymi dyktatorami Rosji.

I wierzono coraz głębiej, że niezliczona lawina hord mongolskich, co rozgromiła Kołczaka pokonała i wprost zmusiła Denikina oraz Judenicza, równie niezawodnie zwycięży i zmiądzzy młodą Rzeczypospolitą polską...

Tymczasem tygodnie trwającej korespondencji pokojowej z p. Cziczerinem, umiejętnie i perfidyjnie wyszukującym pretekstów do przedłużania tych rokowań ad infinitum, przegrywał coraz więcej gromki, coraz więcej zajadły huk dział bolszewickich, z wściekłością rzucającym wciąż nowe pułki dywizji i korpusy czerwonogwardystów na Polskę. Lecz, o dziwo!

Ofensywa bolszewicka nie tylko nie przeważała frontu polskiego, nie tylko nie zalała ziem polskich morzem armii czerwonych, jak tego spodziewano się w Europie, lecz przeciwnie, za każdym większym wysiłkiem ponosiła jeszcze większe porażki...

Albowiem na straży stał ów cichy, niezłomny bohater, ów twórca przyszłości Ojczyzny, ów niestrudzony oracz, co pługiem swego męstwa granice nowe wykreśla na rubieżach wschodnich—szary żołnierz polski... Zapatrzony w chwałę tradycji oreża polskiego, wsłuchany w głos swego serca, bijącego rytmem miłości Ojczyzny, ufny w geniusz swego Wodza Naczelnego żołnierz polski trwał i wytrwał na stanowisku.

Wreszcie przyszła chwila, gdy stało się jasnym, iż nie słowa, nie pertraktacje i nie układy przekonują bolszewików, że Polska jest siłą żywą i realną.

Kontr-ofensywa polska stała się jednym pogromem bolszewików. Błyskawiczne zwycięstwa nasze, dowiodły niesłychanych wprost zalet młodego żołnierza naszego, jego brawury i męstwa, genialnej zaiste strategicznej umiejętności dowództwa, które z matematyczną zaiste ścisłością opracowało plan ofensywy, plan, który uwieńczony został w czasie niezwykle krótkim zdobyciem Kijowa, osiągnięciem linii Dniepru i siłowaniem w pościgu za uciekającymi panicznymi bolszewikami Dniepru.

Oreż polski święci swój wielki tryumf. Oreż ten przyszykował też właściwy grunt do przyszłych rokowań z bolszewikami na zasadach bezprzeznacznych postulatów naszych.

Zwycięstwa oreża polskiego zarazem uświadomiły całemu światu tą prawdę, że Polska jest jedyną oraz istotną siłą, na której tylko można budować przyszłość Wschodu Europy, oraz oprzeć sprawiedliwy i trwały pokój.

Cz. G.

Z dziejów zdobytego Kijowa.

Kijów należy do miast bardzo starożytnych, a opierając się na poszukiwaniach archeologicznych śmiało można twierdzić, że wzgórze kijowskie, zamieszkałe były od tysięcy lat.

Historja notuje, że w końcu 2 wieku po Narodzeniu Chrystusa, Gotowie, przeprawiwszy się przez morze Bałtyckie, zdobywali stopniowo wielką równinę Wschodnio-europejską, posuwając się wciąż na południe. Ich państwo zajęło cały obszar od Karpat aż do Donu i od Bałtyku aż do morza Czarnego i wtedy już Kijów był miastem, mającym znaczenie ogniska handlowo-przemysłowego, i pozostawał w stosunkach z grekami i rzymskimi kolonjami na brzegach morza Czarnego. Stwierdzają to liczne wykopaliska i znajdowane w Kijowie i jego okolicach monety.

W kilku sagach 1) skandynawskich znajdują się wzmianki o mieście gotickim Daunpansztacie, to jest o Dnieprowskim mieście. Uczony islandzki Wiegfussen przypuszcza, iż tą stolicą Gotów był właśnie Kijów.

W końcu 4 wieku państwo Gotów upadło. Ciągnięni przez nich Roksolanie 2) wezwali pomocy hunnów koczujących wówczas na wschodnich brzegach morza

Azowskiego. Hunnowie nad brzegami Donu zniweczyli wojsko Gotów. Stary Hermanryk, wódz Gotów, w rozpacz odebrał sobie życie, lud zaś jego musiał opuścić kraje, gdzie panował prawie dwiesięcie lat i szukać nowych siedzib na dalekim Zachodzie. Państwo Hunnów, jak wiadomo, nie było długotrwałym.

Jeden z synów wodza hunnów, Attyli, Dzenhyzyk, otrzymał po śmierci ojca w spadku krainę naddnieprzańską. Stolicą tego władcy było miasto warowne Hunniwar. Być może, powiada prof. Antonowicz, że takie miano nosił właśnie Kijów.

W r. 862 miał miejsce ważny w dziejach Europy wschodniej wypadek objęcia władzy nad Słowianami Syneusa i Trawora. Jak twierdzi Nestor, za panowania Ruryka w Nowogrodzie dwaj towarzysze jego Askold i Dir, niezadowoleni ze swego księcia, porzucili go i udali się na Południe. Celem ich wyprawy był Konstantynopol. Zeglując po Dnieprze, bracia spotrzegli na wysokim brzegu miasteczko i zapytali, do kogo należało. Odpowiedziano im, że trzej bracia którzy założyli miasto, dawno pomarli, a spokojni mieszkańcy płacą daninę Chazarom.

Miasteczkiem owym był właśnie Kijów, i bracia zajęli go pod swoje panowanie.

Według latopisu, Askold i Dir byli podstępnie zamordowani przez Olega, następcę Ruryka i opiekuna jego syna, Kijów zaś był wcielony do posiadłości Rurykowiczów. Jedno ze wzgórz kijowskich nosi dotąd nazwę mogiły Askolda, chociaż istnienie tego księcia nie da się stwierdzić na podstawie źródeł.

Handel i bogactwo Kijowa dawały możność jego księżętom, zbierać bogatą daninę i utrzymywać liczne drużyny zbrojne.

Wiek 9 jest świetnym okresem w dziejach Kijowa. Oleg i Igor podbijają najpierw plemiona, zamieszkujące lewy brzeg Dniepru i płacące daninę Chazarom. Plemiona te poddawały się bez oporu, gdy natomiast szczepy, zamieszkujące prawy brzeg Dniepru, długo opierały się księżętom kijowskim. Jednym z najpotężniejszych czynników zespolenia młodocianego państwa ruskiego stało się chrześcijaństwo, przyjęte przez ks. Włodzimierza około roku 988.

W w. 11 dwukrotnie królowie polscy rozszerzają wpływy polskie na Ruś i zdobywają Kijów, zaprowadzając tam ład między waśniącymi się księżętami ruskimi. W r. 1018 zdobywa Kijów Bolesław Chrobry i osadza na tronie wielkiego księżęciem swego zięcia, Swiatopelka.

W r. 1069 Bolesław Śmiały utrzyma tam wpływy polskie, zdobywając Kijów i wprowadzając na tron przychylnego Polsce ks. Izasława.

Batu-chan już dawno słyszał o znakomitym grodzie i jego bogactwach i skierował tu swoje hordy. Kroniki zachowały podania o bohaterkiej obronie miasta przez bojarzyna Dymitra, który walczył najpierw na jego murach, później na okopach cytadel wewnątrz, wreszcie w cerkwi Desslatynnej. Batu-chan był tak zdumiony męstwem Dymitra, że darował mu życie. Jak twierdzą dawniejsi dziejopisowie Kijowa, a zwłaszcza Bartoszewicz, podczas napadu Mongołów, całe miasto i świątynie uległy zniszczeniu.

W r. 1362 Kijów przechodził pod panowanie wielkich księży litewskich. Po osmdziesięciu latach od zburzenia Kijowa przez Mongołów zajął to miasto Gedymin, który zakładał nowe państwo, wcielając doń ziemie ruskie jedną po drugiej. Zdobył on naprzód Brześć i Drohiczyn, potem Włodzimierz-Wołyński, pod którego murami zginął ostatni książę ruski na Włodzimierzu, lennik chański, dalej Owrucz, Żytomierz i inne grody.

Od panowania Władysława Jagiełły, od czasu położenia fundamentów pod Unję Litwy z Polską Kijów za pośrednictwem Litwy dostaje się pod panowanie Polski i wówczas to następuje okres najświetniejszego rozkwitu tego miasta.

W roku 1411 do Kijowa zjechał król polski Władysław Jagiełło, którego okazałe podejmował Witold.

W r. 1471, król Kazimierz Jagiellończyk oddał Kijów w zarząd Marcinowi Gaszoldowi. Odtąd rezydował w Kijowie już nie książęta, ale wojewodowie z ramienia króla polskiego. W roku 1482 Mengligirej chan perekopski, wpadł pod Kijów, zdradą wdął się na zamek, miasto spalił, mieszkańców wyciał, wojewodę zaś Jana Chodkiewicza wraz z żoną i córką zabrał do niewoli. Król Aleksander, a następnie Zygmunt I nadali mieszkańcom kijowskim, którzy dotąd podlegali władzy namiestnika, prawo magdeburskie. W roku 1569 na skutek Unji Lubelskiej, Kijów wraz z województwem został wcielony do Małopolski. Wprowadzono do Kijowa sądy ziemskie i grodzkie, które mieściły się na zamku. Kijów stał się miejscem dorocznym sejmików, które odbywały się w najbliższy po niedzialek przed Św. Szymonem. Lud i szlachta nie mniej licznie jeżdżali się tu na roczki sądowe grodzie i ziemskie. Ostatni sejmik w Kijowie odbył się 16 lutego 1576 r., odtąd bowiem sejmiki były przeniesione do Żytomierza. Mieszczanie wzrosli w zamożność, handel znów zakwitł; było tu pełno kupców, a karawany z towarami szły do Kijowa, z Turcji, Moskwy i Hongru.

Od roku 1654 datuje się nowy okres w dziejach Kijowa. Po długich zapasach z Polską Bohdan Chmielnicki poddał się Aleksemu Michajłowiczowi. Z Perejasławia zjechali do Kijowa bojarowie cesarscy dla przyjęcia od ludu przysięgi na wierność, którą też wykonano 19 stycznia tegoż roku.

Odtąd Kijów już nie wracał pod panowanie Polski, chociaż odstąpiono go Rosji dopiero w r. 1686, traktatem Andruszowskim. Mieszczanie kijowscy jeszcze w 1654 r. wyprawili do cara w poselstwie Bohdana Sawkowskiego z prośbą o potwierdzenie im wszelkich przywilejów i swobód, nadanych przez królów polskich. Odtąd rozpoczyna się okres rządów moskiewskich i Kijów zatracca swe dominujące znaczenie na południu Europy.

Obecnie wojska polskie wkraczają do Kijowa, po przeszło trzech wiekach gospodarki moskiewskiej. Nie przesądzając przyszłych losów tego grodu, nie ulega kwestji, że w dziejach jego następuje zwrot, który go znów zbliża do kultury polskiej i przygotowuje przyszły sojusznik, na dawnych, przepięknych tradycjach łączności duchowej i ekonomicznej z Rzeczypospolitą.

1) bajeczne podania skandynawskie

2) mieszkańcy Rusi Czerwonej

Wojska nasze prześcigają się w męstwie i wytrwałości!

Sily bolszewickie zostały doszczętnie rozbite.

WARSZAWA. 10.5 (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10. 1920.

W rejonie Książopola (na południe od Wapniar-ki) nasz pociąg pancerny rozpedził oddział nieprzyjacielski pracujący nad naprawą toru kolejowego.

Na południe od ujścia rzeki Krasnej oddziały naszej jazdy obsadzającej KAHOŁIK, OLSZANICE I TARASZCZĘ ZAJĘŁY RZYSZCZĘ NAD DNIEMPREM, zdobywając statek i 2 berlinki. W czasie ostatnich walk na Polesiu uwieczniony zdobyczem Rzeczyca nieprzyjacieli stawia wyjątkowo zacięty opór, wykorzystując swe głęboko ufortyfikowane linie obronne i przechodzące miejscami do 5-0 krotnego kontrataku. Sily bol-

szewickie znajdujące się pomiędzy terenem Kolejowym, Kalenkowicze Rzeczyca, a Prypecia ZOSTAŁY DOSZCZĘTNIE ROZBITE. Dotychczas meldowana zdobycz wynosiła Z GORĄ 1000 JENCÓW, oraz bogaty materiał techniczny i kolejowy, z wyznaniem podkreślić należy niezwykłą wytrwałość i brawurę naszych wojsk, które wśród bezustannych walk i przy nader trudnych warunkach terenowych olbrzymimi marszami osiągnęły wszystkie nakazane objekty, prześcigając się w męstwie i wytrwałości. Na odcinku między Dnieprem a Dźwiną pomyślnie walki oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen. Kuliński szef sztabu gen.

Dotychczasowa zdobycz wartości 100 miliardów marek

Korespondent nasz z Warszawy komunikuje: Wiadomość o zajęciu Kijowa lotem błyskawicy objęła miasto w sobotę rano. Na gmachach rządowych i prywatnych powiewały flagi. Wieść wywarła w mieście wrażenie bardzo silne. Na podstawie nadeszłych wiadomości prywatnych operacje na froncie odbyły się prawie bez ofiar. Polska lista, strat liczy stu kilkudziesięciu żołnierzy zabitych i około 300 rannych.

Zdobycz wojenna olbrzymia. Zdobyty tabor Kolejowy, materiały wojskowe, i zapasy żywności przedstawiają wartość 100 miliardów marek.

Do powodzenia oręża naszego przyczyniła się w

wysokim stopniu patriotyczna, pełna poświęcenia, dzielna postawa kolejarzy polskich, co z najwyższym uznaniem podnieść należy.

Fakt zajęcia Kijowa posiada znaczenie olbrzymie pod względem politycznym.

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska” opatruje zajęcie Kijowa obszernym komentarzem, z którego wynika, iż w imię Demokracji Narodowej pod wpływem tego faktu nastąpił zwrot w sprawie polityki polskiej na kresach wschodnich.

Na posiedzeniu Sejmu spodziewana jest manifestacja na rzecz armii polskiej i Naczelnika Państwa.

Plebiscyt w Cieszyńskim ma być ukończony przed 2 lipca.

Rozporządzenie odnośne wydała Rada ambasadorów.

Cieszyn, 9-5 (PAT). Komisja międzynarodowa ogłasza. Rada ambasadorów podjęła w styczniu r. b. decyzję na podstawie której plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim miał być skończony przed dniem 2 maja r. b.

Ponieważ jednakże komisja międzynarodowa nie mogła przeprowadzić, przed tym termi-

nem prac przygotowawczych, przeto Rada ambasadorów przedłużyła termin ten na 2 miesiące. Plebiscyt zatem ma być w każdym razie ukończony przed 2 lipca. Głosowanie jednakże może się przedtem rozpocząć, a życzeniem Rady ambasadorów byłoby, aby je możliwie przyspieszyć.

Francja przeciw angielskiej nagance antypolskiej.

Polonika „Temps'a z żydofilskim polakożerstwem „Manchester Guardian”.

PARYŻ 9 5 (PAT) Polenizując z wywodami Manchester Grandi an który krytykuje stanowisko Lloyd George wobec otensywy polskiej pod wodzą marszałka Piłsudskiego „temps” oświadcza, iż opinia publiczna musi uznać że Lloyd George przysłuży się lepiej interesom swego kraju, pozostawiając Polsce politykę wolnej ręki. Byłoby tylko Polska pozostała

wierna łącznie zakreślonej swemu programowi, wówczas działalność jej będzie pracą na korzyść sprzymierzeńców. Należy to rozumieć. Jeżeli Manchester Guardian powziął jakieś podejrzenie, to niech je zwróci raczej w kierunku militarystyki niemieckiej niż polityki francuskiej. Niech je stosuje raczej do zamiarów bolszewickich niż do poczynań polskich.

Finlandja ostrzy oręż przeciw bolszewjii

CHRYSZTJANJA 8 5. (PAT) Do Moskwy z Londynu donoszą: Prasa robotnicza twierdzi, że do Finlandji wysłano wielką ilość broni i amunicji z różnych krajów, co dowodzi, zamiaru Finlandji wystąpienia przeciw Piotrogrodowi w związku z ofensywą polską.

Chrystjanja, 9-5 (PAT). Radjo z Moskwy przejęte przez radjo Poznań. Z „elsinsoru” donoszą. Podczas dyskusji w sejmie finlandzkim nad sprawą pokoju z Rosją sowiecką, rząd finlandzki odmówił udzielenia wyjaśnień co do swego stanowiska.

czescy wraz z żandarmami czeskimi dopuścili się gwałtu na 8 rodzinach polskich. Rodziny te wyrzucono z mieszkań, a urządzenia ich domowe przewieziono samochodami do smacha polskiego w Orłowie.

PROWOKACJA CZESKA

NOWY TARG. 10.5 (PAT) Czeska żandarmerja widocznie na rozkaz z góry chcąc upozorować konieczność swego pobytu na granicznych posterunkach zarządziła w nocy z 8 na 9. b.m. fikcyjny zamach na siebie, mianowicie sami żandarmi rzucili na swój posterunek i posterunek straży skarbowej w Piekelnicy słabo eksplodujące materiały wybuchowe których wybuch wybił tylko szyby. Po tej komedji żandarmi rzucili się na ludność pogrążoną we śnie głębokim i aresztowano 9 młodych parobczaków, których powyciągali z łóżek. Jednego z nich pobili do krwi, a następnie wszystkich skuli i odstawili do Szdżiciany. Prowokacja ta miała na celu zamknięcie granicy i uniemożliwienie komunikacji granicę tę zamknęli. Wobec tych gwałtów czeskich aljanci zachowują się zupełnie obojętnie.

NA PLEBISCYT.

WARSZAWA. 10.5 (PAT) Centralna Kasa spółek rolniczych w Warszawie złożyła w prezydium Rady ministrów 30.000 marek na cele plebiscytowe. Towarzystwo ubezpieczeń „Przezorność” złożyło w prezydium Rady Ministrów, 30.000 marek na cele plebiscytowe.

WŁOSKI POSPIECH.

OLSZTYN. 10.5 (PAT) Dziś przybyła do Letnu żłoga włoska złożona z 200 ludzi. Komisja międzysojusznicza zdecydowała się nareszcie po odbytych pogromach na polakach w Letnu przysłać do tego miasta żłogę daną żłogę. Dodać należy, że od pogromu w Letnu chłw upłynęło 25 dni.

Demonstracyjny strajk.

WARSZAWA. 10.5 „Przeгляд Wieczorny” podaje wiadomość, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 8-iej wybuchł na Górnym Śląsku strajk generalny na przeciąg 48 godzin, jako demonstracja przeciwko terrorowi niemieckiemu. Jeżeli komisja międzysojusznicza nie przedsięwzię w ciągu tego czasu, odpowiednich środków w kierunku zwalczania terronu niemieckiego, strajk przedłuży się.

St. P.

6 TORPEDOWCÓW DLA POLSKI

RZYM 9.5 (PAT) Admiracja włoska oświadcza, że jeżeli Francja odda Włochom część okrętów z liczy wydanych przez Niemców w fałszywym razie Włoch odstąpi Polsce 6 torpedowców, które miały być oddane Brazylii.

WĘGRZY ZBROJĄ SIĘ PRZECIWKO CZECHOM.

WIEN. 10.5 Dzienniki praske przynoszą wiadomości z Koszyc o rzekomych zbrojeniach węgierskich. Węgrzy skoncentrowali w Majsztadt 12 pułków piechoty. Na drodze Wormsza—Turna znajduje się 9 pułków tak zwanych słowackich legionów. W Mielokczu koncentruje się 8 pułków węgierskich. Rząd węgierski powołał miał pod broń wszystkie roczniki od roku 1874 do 1901.

NIEZADOWOLENIE NA WĘGRZECH.

LJON. 9.5. (PAT) Na Węgrzech panuje ogromne wzburzenie z powodu traktatu pokojowego. W Budapeszcie tłumy przeciągają ulicami demonstrując przeciwko warunkom traktatu. Na licznych wiecach uchwalono rezolucję domagającą się od rządu odrzucenia traktatu. Dzienniki podnoszą zgodnie nie- możliwości przyjęcia warunków.

PROGRAM KONFERENCJI W SPAL

16.5 (PAT) Z Paryża donoszą, Millerand otrzymał w niedzielę od rządu angielskiego zaproszenie przybycia do Anglii celem wspólnego ustalenia z Lloydem Georgem programu konferencji w Spal.

Jak pisze „Matin” program konferencji w Spal obejmować będzie nie tylko kwestje finansowe i ostateczne dowoń, lecz także i inne. Po wysłuchaniu delegatów niemieckich rząd koalicyjny rozpatrzy ponownie kwestje rosyjską, która wakat polskiej ofensywy weszła w nowe stadium.

GLÓD W PRADZE.

NAUEN. 10.5 (PAT) Mieszkańcy Pragi utrzymują sfosownie do rozporządzenia ministra aprowiacyj od 10 maja tylko pół porcji chleba. W ostatnim tygodniu przeważna ilość mieszkańców nie otrzymała wcale chleba.

NIEPOKOJ WE WŁOSZECH.

WIEN. 9.5. (PAT) Agencja Stefanego donosi z Rzymu: Urzędy pocztowe i telegraficzne zostały obsadzone przez wojsko. Zarządzenie to doprowadziło do zajść. Pracownicy pocztowi i telegraficzni podjęli wprawdzie pracę lecz stosują bierny opór.

Dookoła plebiscytów.

GWALTY CZESKIE.

CIESZYN. 10.5 (PAT) W sobotę 8 maja robotnicz.

Lódź święci tryumf oręza polskiego,

Uroczysty obchód z racji zdobycia Kijowa.

W kościele św. Stanisława Kostki odbyło się nad wyraz uroczyste nabożeństwo z okazji zdobycia Kijowa. Zainicjował je generał Olszewski, tak szczęśliwie, że samorzutnie kościół olbrzymi wypełnił się po brzegi publicznością. Sporo szkół, które przybyły na to nabożeństwo już musiało się zatrzymać na cmentarzu kościelnym.

Wojsko zajęło ulicę Placową, gdzie z nadejściem generała Olszewskiego, muzyka zaintonowała mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po obejściu frontu generał Olszewski ze swoim sztabem udał się do kościoła, tu już zebrali się urzędnicy stanu cywilnego z p. wojewodą Kamińskim na czele i obywatele miasta i okolicy.

Szkolne sztandary zapełniły kościół.

Wrażenie i zapal podniosły się w chwilę kiedy ks. Giebartowski, wszedłszy na ambonę przemówił do żołnierza, tego ukochanego, męznego, dzielnego żołnierzyka polskiego, co wszędzie jest pierwszy, co na nic nie szemrać nie skarżąc się, gotów zawsze swe życie złożyć ukochanej Ojczyźnie w ofierze.

Przed ołtarzem wielkim zbiera się liczne duchowieństwo z prałatem Tymienieckim i księdzem prałatem Szmidlem na czele.

Przed ołtarz wychodzi dziekan okręgu wojskowy ks. Buszyński.

Rozpoczęła się msza,

Pochód i defilada.

Po skończonym nabożeństwie uformował się pochód, w którym brały udział przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i kon-

nalnych, delegacje różnych instytucji i stowarzyszeń, oraz wychowawcy wszystkich zakładów naukowych męskich i żeńskich, oddziały wojska i policji z orkiestrą na czele.

Pochód przeszedł przez ulicę Piotrkowską do Benedykta.

Przed gmachem Grand-Hotelu, gdzie oczekiwał dowódca sztabu generalnego generał Olszewski, odbyła się defilada oddziałów wojska.

kościoła.

Podczas nabożeństwa w rzeszście oświetlonym kościele św. Stanisława Kostki chór męski Tow. śpiewaczego imienia Moniuszki wykonał orne Grabowskiego, pod koniec nabożeństwa odśpiewał „Te Deum laudamus”.

Orkiestra 3-go pułku wojsk kolejowych odegrała utwory Moniuszki i Haendla.

Nastroj w mieście.

Wiadomość o zdobyciu Kijowa przez wojska polskie wywarła niezwykle silne wrażenie wśród ludności naszego miasta.

Oceniając należycie doniosłość tego faktu, mieszkańcy Łodzi zadokumentowali tę chwilę dziejową zawieszeniem czynności w biurach instytucji i zakładach naukowych, pragnąc wziąć udział w zapowiedzianym nabożeństwie, oraz w uroczystym pochodzie.

Wszystkie domy przyozdobione zostały flagami narodowymi i zieloną, tu i owdzie zamieszczono portrety naczelnika państwa.

czających do ochron oraz przestrzeganie, aby do tych zakładów nie przyjmowano dzieci rodziców w zamożnych.

— **Piękne uczczenie zwierzchnika.** Funkcjonariusze Policji Państwowej na powiat łódzki, z okazji imienin swego Komendanta p. Stanisława Ryszkowskiego, zebrali z pośród swego grona marek 1235, które w dniu 8 b. m. zostały mu wręczone.

Pan Ryszkowski sumę tą w całości przeznacza na Plebiscyt.

— **Uczciwy czyn.** Pan Leon Sobierajski za przepracowany dzień 1 maja składa na plebiscyt marek sto.

— **Na rzecz Tow. Dobroczynności.** a) Na ostatnim posiedzeniu łódzkiego chrześcijańskie-

go Tow. dobroczynności, przyjęto do wiadomości, że p. Karol Klukow, z okazji 25-cio letniej pracy w Tow. Kredytowym mieśkiem ofiarował na cele dobroczynności 10,000 mk. w 6% obligacjach miejskich jako kapitał żelazny. Postanowiono wyrazić podziękowanie ofiarodawcy.

Przyjęto również do wiadomości, że ministerjum pracy i opieki społecznej przyznało na rzecz Tow. dobr. 30, 000 marek, tytułem jednorazowej zapomogi.

— **Niepoprawny rocydywista.** a) Po raz czwarty policja łódzka aresztowała wczoraj żyda Szmula Mendla Goldberga, trudniącego się przemycaniem spirytusu który dostarczał zwykle do różnych zakładów, prowadzących potajemny handel trunkami, za co ma wytoczoną sprawę sądową. Wczoraj aresztowano go, kiedy niósł 10 butelek spirytusu i chciał sprzedać go w piwiarni Millera przy ul. Pańskiej. Goldberg ofiarował funkcjonariuszom policji 1000 marek łapówki, oraz posiadane 10 butelek spirytusu, za puszczenie go na wolność. Został aresztowany.

— **Sprawa Reznika i innych.** a) Głośna sprawa Emanuela Reznika i innych, oskarżonych o drukowanie i rozpowszechnianie odezw komunistycznych wśród ludności miasta Łodzi, rozpatrywana będzie w tutejszym sądzie okręgowym w dniu 25 maja r.b.

— **Drewnica karku i tyfus.** a) W ostatnich czasach notowane są przez lekarzy coraz częściej wypadki zachorowań na drewnicę karku meningitis cerebro spinalis, na tyfus plamisty, (tyfus brzuszny i płonicy. - Wczoraj na drewnicę karku zmarła przy ulicy Ogrodowej 24, Eugenia Klaczyńska lat 20 dotknięta została tą chorobą 18 letnia Józefa Guzenda, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1. Zachorowań na tyfus plamisty zanotowano 8, brzuszny 4.

— **Wystawa artystyczna.** a) W tych dniach otwarta będzie wystawa prac artysty malarza Maksy Hanemana, łódzianina, ucznia prof. Wojciecha Kossaka. P. Haneman, po dłuższych studiach za granicą powrócił do Łodzi, przywiózłszy ze sobą szereg nowych prac.

— **Maskarada majowa.** a) Hołdujący dewizie iż „cel uświęca środki” zorganizowali w sobotę w salach Grand-Hotelu wielką maskaradę majową, na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Na zabawę tą stawili się ogólnie ci, co pragnęli poprzeć zabiegi organizatorów a następnii, zwolennicy tego rodzaju rozrywki. Zgromadziło się ogółem około 600 osób, które wśród banalnej intrygi, pozbawionej szczerego dowcipu, spędziły kilka godzin gawędząc w kółku znajomych lub tańcząc.

Tak czy owak cel został osiągnięty, gdyż dochód z zabawy okazał się dość pokaźny, a oto głównie chodziło organizatorom maskarady.

KRONIKA.

—o—

— **Biskupstwo.** Biskupstwo w Łodzi jest już postanowione. Watykan zgadza się na potwierdzenie tego biskupstwa, które jeszcze wymaga pewnych formalności.

— **Osobiste.** Sekretarz Jego Emin. arcybiskupa Kakowskiego do spraw społecznych, prefekt kościoła św. Marcjana w Warszawie, dobrze Łodzi znany ks. Albrecht bawi od wczoraj w naszym mieście. Przybył tu w kwestji Słownikarstwa rob. Chrześcijańskich. Ks. Albrecht z Łodzi wraca do Warszawy skąd wyjeżdża do Hrubieszowa.

— **Nowy oddział pocztowy.** Dnia 8 maja przy ul. Piotrkowskiej № 17 (drugie podwórze) otwarty zostaje nowy urząd pocztowo—telegraficzny „Łódź 4”. W urzędzie tym czynne będą narażenie następujące wydziały: sprzedaż znaczków pocztowych, przyjmowanie listów poleconych, wartościowych, przekazów i telegramów.

— **Miljon marek na plebiscyt.** a) Zarząd Związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskiem zwrócił się do członków z inicjatywą samopodatkowania się na cele plebiscytowe w wysokości Mk. 50 od ilości zatrudnionych w ich fabrykach robotników i pracowników. Fabrykanci należący do Związku wyrazili swą zgodę. Ze źródła tego zarząd Związku spodziewa się przeszło milion marek. Suma ta wraz z listą imienną złożona zostanie na ręce prezydenta ministrów.

Dotychczas już wpłynęły znaczne kwoty.

— **Nowa Ustawa Towarzystwa.** a) Zarząd dobroczynności opracował projekt nowej ustawy, zastosowanej do warunków teraźniejszych. Projekt ten rozważany będzie na specjalnym posiedzeniu, po zapoznaniu się dokładnym wszystkich członków zarządu.

— **W sprawie wychowawców ochron.** a) Zarząd Tow. dobroczynności zwrócił się do komitetu wszystkich ochron o dokładne sprawdzenie stanu materialnego wszystkich dzieci uczęsz-

Pokaz prac harcerstwa polskiego.

a) Zapowiedziane otwarcie wystawy prac harcerskich nastąpiło onegdaj, o godzinie 11-ej rano, w pałacu K. Eiserta przy ul. Długiej Nr 49. Uroczystość otwarcia odbyła się w obecności przybyłych umyślnie dowódcy sztabu generalnego generała Olszewskiego, wojewody Kamińskiego, członków patronatu harcerzy oraz organizatorów wystawy i wielu zaproszonych osób.

Pełniący honory gospodarzy oprowadzali gości po wszystkich oddziałach wystawy, która przedstawia się bardzo efektownie i okazale.

Wystawa obejmuje kilka działów, gdzie zgromadzone eksponaty, wyróżniające się pięknem, subtelnym wykończeniem, świadczą o niezwykle wysokim poziomie do pracy harcerzy i harcerzek w różnych kierunkach. Niektóre z wystawionych okazów są jawnym wyrazem zdolności, a nawet talentu w danej gałęzi przemysłu ręcznego i zdobnictwa.

W dziale rysunkowym i malarstwa spotkaliśmy prace, które przynoszą zaszczyt i chlubę autorom, zdradzającym poczucie smaku artystycznego i sumiennie wykonanie.

Spostrzegamy tu również obfitą ilość bardzo efektownych wycinanek ludowych, oraz różnorodnych witraży papierowych. W dziale przy-

rodniczym zgromadzone cenne kolekcje różnego rodzaju owadów i minerałów. W dziale archiwalnym uwzględniono bardzo okazały i zajmujący zbiór różnych znaczków; tuż obok znajdujemy dział statyczny, dotyczący miasta Łodzi.

Komisja dostaw harcerskich w specjalnym kiosku na drugim piętrze zajęła jest sprzedażą towarów lokciowych na bluzki, spódnice i t. d. oraz książek harcerskich i druków.

Wzorowa izba drużyny żeńskiej zaprezentowała wiele eksponatów z dziedziny prac ręcznych.

W dziale wyrobów żelaznych zgromadzone artystycznie wykonane eksponaty harcerzy w szkole rzemiosł przy ul. Wodnej.

Wzorowa izba drużyny męskiej wystawiła na pokaz różnego rodzaju wytwórczość harcerską, a więc pisma, fotografie i t. p. Bardzo ładnie prezentuje się dział introligatorski, w którym zasługują na uwagę albumy, kajety, notesy, książki oprawne i t. p.

Na każdym piętrze wystawy zwracają uwagę udatne karykatury skautów na ścianach oraz zwieszające się oł strópów misternie wykonane pajaki do świec.

— Z powodu zdobycia Kijowa. a) Wczoraj, na posiedzeniu rady miejskiej, przewodniczący radny L. Kern wystąpił z okólnym przemówieniem z powodu zdobycia Kijowa przez wojska polskie, podnosząc waleczność i bohaterstwo żołnierza polskiego.

Na jego wniosek zebrani przez powstanie złożyli hołd i cześć żołnierzowi, wznosząc okrzyki z towarzyszeniem gromkich oklasków.

— Opłata za adresy. a) Rada miejska na wniosek magistratu, postanowiła podnieść opłatę za udzielanie adresów z 50 fen. do 1 mk za adres.

Sprawy robotnicze.

— Nowe żądania robotników drogowych. Robotnicy przy budowie dróg w powiecie łódzkim wystawili nowe żądania ekonomiczne, mianowicie: płaca dzienna wynosić ma 75 mk. oraz 30 mk. dodatku drożyznianego, płaca akordowa wynosić ma 30 mk. za przewiezienie 1 metra kubicznego ziemi, na odległość do 600 metrów, za każde dalsze 100 metrów po 6 mk. za 1 metr kub. ziemi, nadto 30 mk. dziennie dodatku drożyznianego. Płaca tłuścacy wynosić ma 80 mk za jeden metr kubiczny i 30 mk. dodatku drożyznianego dziennie.

Z Koła Polek.

(SPRAWOZDANIE CZŁOROCZNEJ DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.)

Koło Polek powstało na Mińszczyźnie w czasie, kiedy ziemie te wyzwalały się z pod brutalnej przemocy Rosji. Zarząd Naczelny Koła Polek jest obecnie w Warszawie. Oddział warszawski skupia kilka tysięcy członkiń. Niezależnie od tego Koło obejmuje organizację swą prawie wszystkie ziemie polskie, w 124 Kółkach prowincjonalnych działających na Litwie, Białorusi, Podolu, w Galicji, b. Kongresówce, na Górnym Śląsku i Pomorzu. Oddział łódzki Koła Polek zorganizował się w kwietniu r. ubiegłego. Celem Koła jest zrzeszenie kobiet polek do wspólnej pracy obywatelsko-społecznej na gruncie narodowym i religijnym. Z warunków obecnych wypływa, że narazie Koło skierowuje swe wysiłki przede wszystkim na współdziałanie z władzami wojskowymi w celu niesienia moralnej i materialnej pomocy żołnierzom naszym na froncie i w garnizonie, oraz chronienie ich od wyzysku i wpływów niepożądanych. Koło stara się przytem przyzwyczajać i wciągać kobiety polskie do racjonalnej pracy zbiorowej, czyniem i słowem głosić zasadę poczucia się każdej jednostki do obowiązków obywatelskich i narodowych, wykorzystania pracy, uzdolnień i dobrej woli jednostek dla dobra Ojczyzny i ludzkości. Koło Polek należy jako organizacja do Polskiego Białego Krzyża i dlatego Oddział łódzki upoważniony jest przez Zarząd Centralny do reprezentowania Polskiego Białego Krzyża w Łodzi i okolicy. Organem kierowniczym Koła jest Zarząd; organami wykonawczymi poszczególne sekcje. W ciągu rocznej egzystencji Oddział łódzki Koła Polek uruchomił następujące sekcje: Sekcję Gospód, S. Dochodów niestających, S. handlową, S. kulturalno-oświatową, S. sanitarną i S. pralni.

Sekcja Gospód otworzyła gospodę żołnierską przy Komp. Sztabowej. Administracja gospody sprawowana przez same członkinie, oczywiście bezinteresownie, nie obciąża budżetu Koła, wobec czego żołnierze po cenach kosztu otrzymywać mogą w gospodarstwie herbatę i zakąski, korzystać z nadesłanych do ich użytku gier towarzyskich, biblioteki, urządzać tam koncerty, czytanki i t. p.

Sekcja Dochodów Niestających mając za zadanie gromadzenie funduszy niezbędnych dla działalności Koła, lub bezpośrednio idących dla żołnierza, urządza kwesty, zabawy dochodowe, koncerty, widowiska teatralne i t. p. W ciągu roku urządzono: 1) pokaz tanków, 2) 2 zabawy dochodowe, 3) dzień znaczka, 4) zbiórke na ciepłą odzież dla żołnierza. Niezależnie od tego członkinie dopomagały czynnie przy kwestach: na ślązaków, 2) na groby poległych żołn., 3) na walidów, 4) przy kwiecie kolejarzy.

Sekcja Handlowa otworzyła sklepik żołnierski przy sztabie, przekazawszy następnie dalsze jego prowadzenie samym panom wojskowym.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa zorganizowała kursy dla żołnierzy analfabetów i grupy uzupełniającej przy 4 oddziałach wojskowych. Kursy te prowadzono aż do chwili przejęcia ich przez samych p. wojskowych. Zgromadzono 805 tomy książek i po doprowadzeniu owego księgozbioru do zupełnego porządku 200 tomów

przesłano na 600 oddano do użytku garnizonu miejscowego. Dzięki ofiarności i współdziałaniu społeczeństwa przesyła się również żołnierzom pisma codzienne oraz czasopisma składane do skrzynek Koła Polek, rozmieszczonych na ulicach miasta. Sekcja urzędująca również przy świetlicach miejscowego garnizonu koncerty, czytanki; współpracuje przy urządzeniu widowisk teatralnych dla żołnierzy; obchodów narodowych lub uroczystości wojskowych.

Sekcja Sanitarna zaopiekowała się narazie szpitalem. Gdy jednak szpitale, izby chorych, kursy dla sanitariuszek i wogóle opiekę nad żołnierzem chorym powierzono Tow. Czerwonego Krzyża, dalszą pracę na tym punkcie Koło przekazało kompetencji Czerwonego Krzyża.

Sekcja Pralni zorganizowana w ciągu b. miesiąca ma za zadanie zaopiekować się praniem i reperacją bielizny wojskowej, skarbowej i prywatnej. Narazie Sekcja rozpoczęła działalność swą przy 28 p. Strz. Kan.

Niezależnie od pracy w poszczególnych sekcjach, Koło Polek zorganizowało wśród członkiń „Komitet Wigilijny”, który urządził wigilię dla 3000 żołn. garnizonu miejscowego.

„Komitet Wielkanocny Koła Polek” przesłał 275 paczek dla żołnierzy 28 p. Strz. Kan. na front, zajęł się urządzeniem święconego dla 4200 żołnierzy garnizonu łódzkiego.

Porty polskie.

W miarę ześrodkowania się Rzeczypospolitej w jedną całość gospodarczą uwydatnia się coraz większa potrzeba dostępu do morza. Pomimo, że traktat wersalski zapewnia Polsce „bezpieczny” dostęp do morza Bałtyckiego przez Gdańsk, są dotychczasowe niedogodności tak znaczne, a objętość państwa tak wielka, że napiera się konieczność szukania wyjścia, gdzie tylko można, Gdańsk jest i będzie najważniejszym portem polskim, lecz niezrozumiała częstokroć postawa wolnego miasta Gdańska nakazywała kategorycznie szukać sobie również dogodnego dostępu do morza Bałtyckiego. Najodpowiedniejszym była Ryga. Wobec doniosłości handlu polskiego tak przywozowego jak wywozowego jest ministerstwo lotewskie gotowe, udzielić Polsce wszelkich udogodnień. Jak donosi „Dz. Gdański” wymierza się nowy tor kolejowy po lewym brzegu Dźwiny, który poźniej łączyć się ma z polską siecią kolejową. Aczkolwiek dotychczasowe układy natury polityczno-gospodarczej z Łotwą nie przyniosły żadnego konkretnego wyniku, należy się spodziewać, że sprawa utworzenia bezpiecznego dostępu do Bałtyku przez terytorjum lotewskie dojdzie niebawem do pomyślnego dla Polski skutku, dzięki przychylności lotewskich sfer rządowych. Idea utworzenia portu polskiego w Rydze jest zrozumiała, gdy się weźmie pod uwagę, że dla niektórych towarów jest droga tamtejsza znacznie krótsza, aniżeli przez Gdańsk, z punktu widzenia zdobycia Gdańska gospodarczo, nie nastąpiła się bardzo, gdyż punktu ciężkości handlu polskiego należy po większej części szukać tylko w Gdańsku.

Z Rumunją zawarto odpowiednie układy co do korzystania z portów rumuńskich i dziś już gromadzą się tam znaczne zapasy wełny, przeznaczonej dla Polski.

W miarę posuwania się wojsk polskich w głąb Ukrainy, wchodzą i porty ukraińskie w rachubę i to tem więcej, gdyż umiędzynarodwiono Dardanęle. Dłis nie można przewidzieć przyszłego nastroju dawnej Rosji, lecz to jest pewnem, że Polska będzie miała kilka portów.

3-ci maja a żydzi.

Warszawska „Gazeta poranna” pisze: Wycieczka do dzielnic żydowskich: Nalewek, Grzybowa i ulic pobliskich dostarczyła nam pouczającej wskazówki o prawdziwych uczuciach żydowskich.

Bogate Nalewki, mające mnóstwo cennych dywanów w magazynach i mieszkaniach prywatnych paskarzy wzbogaconych na wojnie nie zdobyły się ani na jeden balkon udekorowany.

Na ulicach żydowskich nie widać było ani jednego wizerunku bohaterów polskich lub postaci historycznej. Żydów nie stać było na za-

kupienie Orła Białego choćby z papieru. Tam obchodzili święto tylko—stróże domowi, którzy wywiesili chorągwie.

A przecież na ulicach zamieszkałych przez Polaków, nawet w zaułkach spotykało się ubogo, lecz gustownie przybrane balkony.

Sklepowi żydzi również nie zamknęli w swoich dzielnicach. A na ulicach porządniejszych, czyli „polskich” wystawiali przed sklepami i uprawiali handel potajemny.

Polacy nawet z pośród tych, którzy nie mogą ściśle obserwować niedzieli, świętowali 3 maja, mówiąc: Niedziel mamy 52 w roku, a takie święto jest tylko jedno: Żydzi zaś, mimo że to nie było święto religijne lecz państwowe, stwierdzili, że nic wspólnego z Państwem polskim nie mają. Nie dzielą się jego smutkiem ani radością. Są cudzoziemcami krajowy

Komunikat.

— Odczyt.

Odczyt na temat „Inwalidzi Polscy”, który wygłosi m. or. Lubieński, odbędzie się pod protektoratem p. gen. Oszeński w dniu 16 maja rb. w sali Handlowców ul. Piotrkowska № 108 o godzinie 5—ej po południu.

Bilety w cenie 3 marki są do nabycia w biurze Dziennika „Promień” ul. Piotrkowskiej

— Tragedja arcyksięcia Rudolfa.

W kinie „Luna” demonstrują obecnie jedyną w swoim rodzaju, wspaniałą i treściwą swą wstrząsającą dramatyką 5 aktach p. t. „Tragedja arcyksięcia Rudolfa”

Obraz ten z niesłychaną grozą prawdy ujawnia do ychczas tajemnicą osnutą tragedję śmierci nieszczęsnego księcia oraz przedstawia zakulisowe strony życia dworu Habsburgów.

Ofiary.

Na Plebiscyt Górnośląski.

K. Bogusławska, skład materiałów piśmiennych oraz pocztówek artystycznych, mk. 500. J. Jaszczak mk. 10. Żołnierze kom. Sztabowej D. O. G. Łódź, mk. 450. Urzędnicy cywilni zarządu budownictwa Wojskowego O. G. Ł. mk. 622 50. Kwapiński mk. 20. Firma „Szytko” z pracownikami, zamiast dekoracji 3 maja, mk. 110. Oficerowie i żołnierze szpitala koni № 3, składają mk. 370. Z okazji pożegnania Antonia Mazurkiewicza i Francisja Michalskiego, składają koleżdy mk. 500. A. Sudza zamiast przyłączenia prezentu jubileuszowego, mk. 800.

Na Żołnierza polskiego.

Od konduktora K. E. Ł. mk. 5. Za zagubienie matrykuli mk. 20. Z powodu mego nie taktownego postępowania i zrobionych zarzutów przeciw firmie L. Brestler i S-ka w cukierni Ulricha, niniejszym cofam te obrażające wyrazy i składają mk. 50. Dla uczczenia dnia uroczystego Jerzego Thelkiego, składają Kazimierzowie Ołędacy mk. 50. Gluchowska W. mk. 10. Dla uczczenia pamięci brata Teodora, Anna Sionalska składa mk. 200, do rozporządzenia Koła Polek.

Na Plebiscyt Warmiński.

W celu uczczenia pamięci W. Konopczyńskiego w rocznicę śmierci składa żona mk. 300. Zoltaskowa mk. 50. Czysty zysk z zabawy urządzonej przez Związek zawodowy prac. skarbowych w Łodzi dnia 15-4—20 r. składa zarząd związku mk. 1455. Kazimierski mk. 40. Tegiel składa mk. 20. Makymilian Aronowski z Aleksandrowa, na ręce ks. pr. Wawrzynowicza składa mk. 250.

Na Plebiscyt Cieszyński.

Od personelu magazynu łódzkiego firmy „F. Grędziński i S-ka” mk. 500. W. L. mk. 25.

Na fletę Polską.

Z Łasku bezimiennie mk. 459,95.

KUPUJE stare polamane ZĘBY

Jak również

stare polamane złoto,

PLACĘ NAJWYŻSZE CENY.

Zastać można o godz. 2-iej pp. i 8-iej wiecz.

Piotrkowska 118 m. 8.

1219—1.

JONECZKO.

Demokracja w Ameryce.

(od własnego korespondenta.)

Przeczytałam o niej stopy całe artykułów, analizując każde zdanie, badałam sumienie objawy życia demokratycznego i przyszłam do przekonania, że demokracji nie było i nie będzie nigdy na świecie. Jest to pusty frazes, nie ujęty w formy realne. Jeżeli w tym słowie tkwił kiedykolwiek jakiś zaczątek uszczęśliwienia całego świata, to albo został sponiewierany teorytyków pragnących go narzucić albo też ci, co wymyślili demokrację, byli warjatami, których, zanim wypowiedzieli głośno to słowo, powinni byli zamknąć w domu warjatów.

Myśl gwałtownego zdemokratyzowania Polski wyszła z pod stempla amerykańskiego. Przyjrzyjmy się jednak, owemu życiu demokratycznemu w Ameryce. Otóż widzimy, jak lachmaniarz lub przekupień uliczny, doszedłszy złodziejstwem, oszustwem, podpalaniem, lichwą i uprawianiem białego niewolnictwa do majątku wciągnął się w sfery plutokracji, buduje sobie pałace, dąży do uchwycenia w swe pingawie ręce najwyższych urzędów w kraju, a wreszcie koroną marzeń jego staje się stać wydana swych córek za mąż za europejskich książąt, czy hrabiów; a nawet, sięga on jeszcze wyżej, pomimo głośnego napadania na feudalny ustrój Barony, — chciałby widzieć swe córki — na europejskich tronach.

A jaka gwałtowna niefecia rozlega się na szpalach żydowsko-amerykańskich pism, gdy któryśkolwiek z milionerów, przy usilnej pracy najemników, bawiących się w krzykowane rasowództwo z wielkim mozolnym splaczeć powinowactwo rodzin i nareszcie „wykrzyska”, jakby drugą Amerykę, że prababka lub przaszura tego milionera, czy milionerki — był lordem angielskim, markizem francuskim, czy chociażby i baronem niemieckim. Wtedy taki „potentat” rodowy i finansowy im głośniej krzyczy o demokracji, tym usilniej zaprowadza w swym domu ład arystokratyczny-europejski. Zjawia się wtedy w pałacu jego cała stara europejskich sług poczawszy od lokaja, a skończywszy na pokojówce.

Żona jego, która przed laty siedziała w swym ghettie na trotuarze w Rotterdamie, czy Moskwie, z przekrzywną na bakier zrudziałą peruką i brudnymi łapani obdzielala pieczonym grochem, śmierzdzącymi śledziami i makagigami, żydowskie bachury z pierśnikowemi chusteczkami z tyłu, — naraz staje się taka delikatna „lady”, że „ona potrzebuje”, żeby ją frapier cesał, a panny służące ścisnęły w gorsetisznurowały trzewiki. „Ona” już wtedy sprowadza, sobie, parówce pudry z Paryża, kremy, i różę, a nawet po domu, nie mówiąc już o balach, musi mieć wycięte suknie z tyłu do samego pasa, a z przodu też, jak naj-
głębiej.

Oh! już wtedy nie podobają się nikomu w pałacu milionera-amerykańskiego publiczne szkoły, sprzątańca on bony i nauczycieli z Paryża, lub też wysyłane swe córki do klasztorów francuskich, czy belgijskich, by tam uczyły się manier wielkoświatowych, towarzyskiej oglady i estetyki, ażeby łatwiej się wcisnęła w arystokratyczne sfery i łowiła tam mężów z koronkami na głowie. I dziwna rzecz, najwięcej takich, niby tu „arystokratycznych” domów w Ameryce jest jerozolimskiego pochodzenia. Rozumie się, nie przeszkadza im to, by udając patryotów amerykańskich w sekrecie przed władzami, nie stali na czele ruchu socjalistyczno-anarchicznego, czy też nawet bolszewickiego, boć władze jaka by nie była, łatwiej się zdobywa, gdy kieszeńi wypchana pieniędzmi. Trocki i Lenin, nigdy, by nie stali się katami-carami Bacji, gdyby niezagrabili jej skarbów.

Tego to rodzaju demokraci, zasiadający w Kongresie i Senacie Stan. Zjedno. narzucić nam chcą taką demokrację w Polsce — by triumfowali pośród godów życia — naczemny, paskarz—nieuk, który zamiast rozumu i wykształcenia posiada tylko szelmowski spryt i złośliwość.

Taki to właśnie „demokrata” jednocześnie stara się podburzyć przeciwko sobie wszystkie klasy ludności popierając ruch strajkowy, wywołując walki religijne i socjalne, widząc o tem, doskonale, że z zawieruchy zawsze widzie cało, gdyż umia na dziesięciu stołkach

siaść i to na tych co zabezpieczają byt jego i rodziny.

Demokracja, równe prawa!... Jakaż ironją tchną te słowa. Otóż patrzcie i tutaj, w tym kraju płynącym mlekiem i miodem — — gdzie dziś już na dziesiątki tysięcy liczą milionerów, gdzie córki tychże, carówny wyjeżdżają samochodem po pochylni wiodącej do ich apartamentów, na piętra, gdzie nienetwo i brutalność się panoszy, gdzie pomimo bezustannego krzyku o wykształceniu ogólnem i o błogosławieństwie postępu, gdzie robotnik — analfabeta stroi swe żony i córki w atlasy i koronki, a rozsiada się po kanapach i fotelach, gdzie „pianino” musi być w każdym parlorze, choćby go rozbijano, już nie rękami od kłonicy i gnoju ale wprost, nogami — — przyjrzyjcie się życiu, tych, co górują ponad tą plebejuszowską czeradą-wiedzą swą, wykształceniem, czy talentem... Oto, nauczycielki i profesorowie, ludzie z uniwersyteckim wykształceniem umierają z głodu. Oto inżynier, sławny, za czasów swej młodości, który stawiał pałace i kościoły, wznosił kolosy-domy na biura urzędowe, czy też kapitoły po stanowych miastach dziś brnie w podartem obuwiu przez usypane śniegiem ulice, z głową opruszoną siwizną, trzymając w kostniałych rękach jakąś statwę, czy wazon-by go sprzedać za kawałek chleba. Dopóki był obierany przez plebiscyt na urząd, jako tako mógł zwiarać życiowe końce. Dziś zaś, wyrzucony z siodła, musi w ten sposób zdobywać środki do życia. — Oto, nauczycielka publicznej szkoły-z galganami w ręku, szoruje podłogę w klasach, zapłata jaką pobiera jest dziesięćkroć mniejsza niż pomnywaczki rondli-analfabekki pracującej w restauracji. Szorowaczka zaś podług lub praczka, zarabiając po sześć lub siedem dolarów dziennie, posiada często kilka „rentowych” domów i jest „se wielką lady”, choć czytać pisanego nie umie. Wciąż też nauczycielka szoruje w szkole-swej podłogi, by w ten sposób zarabiać na lepsze nieco, niż pensja szkolna utrzymanie. Człowiek rozwijający mleko od ósmiej rano do dwunastej, w południe jadąc na wozie automobilowym, z pogardą spogląda na profesora uniwersytetu, któremu przywozi codziennie zaledwo jedną kwartę mleka dla licznej rodziny boć ten profesor, ma marną pensję, zaledwo jakieś 80 do 90 dolarów miesięcznie, a przytem, w czas wakacyjny żadnej płacy nie otrzymuje, a wakacje tutaj wynoszą do 5-ciu miesięcy z dołączeniem ferji Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy-gdy tymczasem taki „pan” mleczarz, który nie umie napisać głupiego rachunku miesięcznego-zarabia od 50 do 75 dolarów tygodniowo!

A więc, w tej demokratycznej krainie Benjamin-Fami są żywioly ciemne, rubaszne, zacofane, gdyż tylko oni mogą korzystać z dobrodziejstw praktycznej cywilizacji-mieszkać po własnych „rezydencjach” jeść pić ile tylko wlezie, hulać na balach po szynkowniach, stroić swe żony i córki, chociaż w poplamione i brudne ale za to atlasowe i koronkowe suknie.

Od nauczycielek-wymaga się nietylko kwalifikacji naukowych ale jeszcze, by się ubierały na lekcje gustownie, ze smakiem-aby w dzieciach myśl demokratycznych hasel-rozwijały poczucie piękna i estetyki. A ponieważ nauczycielka za marną płacę 40 do 50 dolarów miesięcznie z potrąceniem wakacji, często i odziać się nie ma za co, wyręczają ją w nauce estetyki elewki, które zasiadają na ławach szkolnych, ludowych publicznych szkół, uróżowane i wybielone w lokach,

spadających na obnażone ramiona wyciętych sukien, jedwabnych lub krepowych, boć to przecie są dzieci robotniczy, kucharek, sklepiarzy, praczek, zamiataczy, ulic, a zatem powinny być zawsze wedle demokratycznej równości, tak wystrojone, jak milionerki lub też lady, jadąca na bal do Białego Domu w Waszyngtonie, Żadnych ciemnych sukien, żadnych mundurów, ani dla chłopców, ani dla dziewcząt. Jeszcze co?... Żeby łatwiej było po mundurach w tłumie włóczących się po ulicy dziewcząt nocną porą poznać te, co do szkoły, chodzą?

Równość-to równość! Dziewczynka dziesięcioletnia musi mieć takie same stroje, jak jej dorosła siostra lub też, jeszcze nie stara matka. Ona przecie, razem uczęszcza do szynków czyli „salunów” na bale, od czasu, gdy jeszcze pierś ssała, bo przecie bawić się jednako musi i matka i dziecko.

Napróżno, tam, w Polsce, poeci, wypisują ballady o arystokratycznych domach, które pod dozorem nauczycielek zostawiają swe dzieci, w Ameryce demokratyczne matusie wciągają wózki na „saluny” ze swemi „bejbikami”, a że tam, w mróz, gdy wracają nad ranem, trupka nieraz przywożą, to nic nie szkodzi. Bawiła się mama, bawiło się dziecko, częstowane „za darmo” wódką, piwem i „kendami” (cukierkami). A choć mu się zmarło, toć przecie było pod jej czułą opieką.

To jest najwyższy przejaw demokracji — równość praw dla wszystkich...

Takie to właśnie demokratyczne formy, radziłyby tutejsi liderowie wszczepić i w Polsce, by to, co wzniosłe i szlachetne zepchnąć w kałuże błotną by plebejuszom pijanym-zapewnić gody życia.

Iza Pobóg.
Chicago 3 845 N. Roregst.

Niebezpieczne ptaki.

Zdarzenie prawdziwe, które zakrawa na bajkę, miało miejsce w Sowdepji podczas ubiegłego lata (w 1919 r.). Zdarzenie to lepiej, niż inne charakteryzuje rozkosze bytu w socjalistycznym państwie.

Rodzina Sidorowych z dziećmi jechała z mniejszego miasteczka do Moskwy koleją z pakunkami i klatką z 2 papugami, z któremi dzieci za nic nie chciały się rozstać (zresztą i sprzedać te papugi nie można było na miejscu). W wagonie papugi rozgadały się i jedna z nich zaczęła głośno wykrzykiwać: „Boże caria chrani”.

W tym samym wagonie jechał agent moskiewskiej socjalistycznej „ochranki”, który zaarrestował całą rodzinę wraz z papugami za kontrewolucję i zwyczajem powszechnie przyjętym w tej socjalistyczno-komunistycznej republice wpakował wszystkich do więzienia... i ptaki również!

Sledztwo ciągnęło się, jak zwykle w Bolszewji, niesłychanie długo; oskarżeni tłumaczyli się, że papugi są u nich dawno, jeszcze przed rewolucją i że z owych jedna z nich mówi „Boże caria chrani”. Nic to nie pomogło i nieszczęśliwych burżujów trzymano nadal w więzieniu, gdyż jedyny świadek oskarżenia żandar-ma socjalistycznego papuga-samiec... zaniemógł z powodu choroby jakiejś której uległ po stracie towarzyski papugi, która zdechła wskutek złych warunków pobytu w więzieniu „czerezwycajki”. Czekano aż się poprawi i... przemówi, tymczasem jeszcze przeszło parę miesięcy i ta papuga zdechła, wreszcie dla braku dowodów uwolniono całą tą rodzinę z więzienia „czerwonego” po kilkunastu miesiącach aresztu zbiedzonych, znękanych, wychudłych i białych jak trupy.

Nabożeństwo żałobne za duszę

s. p.

JANA JANISZEWSKIEGO

odprawione zostanie w kościele św. Krzyża dnia 22 maja o godz. 10 rano, na które zaprasza rodzinę i znajomych

ŻONA.

Kino-Teatr



PIOTRKOWSKA róg Główniej.

Dziś i dni następnych **NAJWIĘKSZA SENSACJA** ostatnich dni.

Krwawy Teror

obraz aktualny osnuty na tle rządów bolszewickich w Kijowie.

Główne momenty:

- | | |
|---------------------------------------|------------------------------|
| 1) Wejście bolszewików do Kijowa. | 5) Prowokacja. |
| 2) Znęcanie się czerwonogwardziściów. | 6) 127 rozstrzelanych. |
| 3) Narada Komisarzy. | 7) Masowe pogrzeby. |
| 4) Tortury w czerezycyżajce. | 8) Powitanie białej gwardji. |

Nad program 277.

Passé portout, oprócz urzędowych i bilety ulgowe nieważne.

OKAZJA
we wtorek dnia 11 w środę
12 o godz. 5-ej. 1 w czwartek
dnia 13 o godz. 1-ej i 5-ej
monstrum na będzie wielki
dzieło podług H. Sienkiewicza

„Quo Vadis”

po cenach najniższych.
Dla dzieci dozwolone.

1489



Piotrkowska № 72

„Grand Kino”

Piotrkowska № 72

Poraz pierwszy w Łodzi

SZALENIEC W MASCE

Sensacyjny dramat w 5 cz. wytwórni „Gaumont” w Paryżu ze znakomitym artystą francuskim

René Cresté

znany publiczności bohaterem serji „JUDEKS”.

Obraz własnej Agencji Kinemat. „Corso” w Warszawie 1497

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że w kooperatywie Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych w Łodzi wakują od 1 czerwca 1920 r. następujące posady:

- Kierownika kołarstwa,**
- buchaltera,**
- pomocnika buchaltera,**
- Kierownika piekarni,**
- zakupującego,**
- magazyniera,**
- 6 starszych sklepowych,**
- 6 kasjerok,**
- 6 kancelistów,**
- 5 ekspedjentek,**
- 4 praktykantów,**
- 2 robotników.**

1468-1

Reflektanci zechcą nadsyłać do 20 maja b. r. swe oferty na imię prezesa P. Dr. G. Rapacha, biuro Wojewódzkie.

ZARZĄD

Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych.

30 ton 98/99% witryolu miedzi i 20 ton minji ołowianej

dotychczas do nabycia po przystępnych cenach u **ŚLĄSKIEGO TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO** w Cieszynie, ul. Frydecka 2. 1495-3.

BRYLANTY

złoto srebro i biżuterje kupuje i płaci najlepsze ceny

JUBILER EISENBERG

60 GŁÓWNA 60 1501-10

Poszukuje **mieszkanie**

składające się z 3-4 pokoi z kuchnią przy ul. Piotrkowskiej za solidnym wynagrodzeniem. Oferty pod E S, 10. 1491-3 co 2

Dr. medycyny

Tad. BARANOWSKI

LEKARZ DENTYSTA, operator i specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów przyjmuje od godz. 1-3 5-7 Zachódnia 67,1 p. (róg Zielonej) 832-8

!! REPREZENTANTÓW !!

Solidnych, wpływowych reprezentantów na: Pabjanice, Łask, Zduńska Wola, Sieradz, Łowicz, Stryków i Zgierz poszukuje **Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Piołanka”** z siedzibą w Łodzi (działający w Łodzi) Piotrkowska 81. Tylko poważne oferty będą rozpatrywane. 1488-1.



KUPOJĘ stare instrumenty muzyczne.

Alfred Lossig Nawrot 22. 1292-10.

1000 marek nagrody

za zwrócenie zegarka złotego damskiego z taką bransoletką, zagubionego dn. 9 maja przy ul. Przejazd między godz. 6-7 wiecz. Rozwadowska Nr. 36 m. 17. poręcznik **TERLECKI.** 1492-2.

Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe

„Pomoc”

1403-0

Piotrkowska 309 (Górny Rynek)

przyjmuje oszczędności i wydaje pożyczki do 5000 mk. Biuro otwarte we wtorki i piątki od godz. 6 do 8.

Prki, Kolafiony, Majeran i w. in. maion
 padeszly z Francji do Skladow L. Jasth-
 go prowadzonych od 1870 roku w Lodzi,
 ul. Andrzeja 10 i w Leczycy.
 Cenniki bezpłatnie. 1460-3.

Pończochy angielskie

Otrzymałam
Julia Machar
 Piotrkowska 129

1406-6

Papier, zużyte gazety, tygodni-
 ki, kopialy, registrytory, księ-
 gi buchalteryjne, stare kolekcje
 tektury kupuje. Sienkiewicza
 20-16, prawa oficyna II wejście
 parter. 4791-4
 co 3 dz

Wielkie ogłoszenia

Przebieg i sprzedaż:

Talerze blisko 200
 lat mające (porce-
 lanna) i inne rzeczy sprze-
 dane. Piotrkowska 108, m. 9, tam-
 za. 4819-1

Kupuję zakłady foko-
 we, karakulowe i róż-
 ne futra. Placę najlepiej
 w Piotrkowskiej 24.
 4485-26

Ważne dla wszystkich
 w szczególności dla
 kobiet. Taniej niż wszę-
 dzie w mieszkaniu prywat-
 nym. Krawki i od sznita na
 nieszablonie i spodnie fab-
 ryczne i finnych. Kawer-
 tony damskie płaszczki, sze-
 wrony, wełna na kostju-
 my, sukienki i bluzki, etami-
 ny i kolorowa, batysty,
 tkaniny, płócienka na
 wieszaki, podszewki, cągi,
 chusteczki na głowę i ozdobne.
 Piotrkowskiego 40, (Widzewska) m.
 6, ul. front z prawa.
 p n w 4378-1

Kupuję meble, pianina
 i garnitury, garderoby, futra,
 i różne sprzęty domowe.
 Najlepiej. Wólczajska 43
 m. 10. Benedykta. 3646-18
 w c

Meble różne z kilku
 pokoi, stoliki, siupki
 w bardzo tanio. Piotrkowska
 24 m. 4 front.
 5

Meble stołowego, sypialnego
 i łazienkowego, bielizniarki,
 i wieszaki, stolik kawowy, ze-
 szewski, maszyna, kredens kuchenny
 Piotrkowska 225-5
 4707-3

Pracek najnowszymi fasonow
 i szydełko wykonczenia do
 sprzedania. Cegielniana 62.
 3501-2

Pracek różnych fasonow, po-
 wozy kareta, landa, towaro-
 we bryki, rolwagi resorowe i
 wozy orar różne kola i osi. Ki-
 linskiego 23. p n w
 4199-2

Pracek najnowszymi fasonow
 i szydełko do sprzedania. Sred-
 nia 49. 4932-4

Pracek w Poznaniu z
 szewskiego pół miliona mk. do
 sprzedania. Dom handlowy Ta-
 szczyńskiego, Piotrkowska 90.
 4940-3

Pracek wybór majątkow ziem-
 skich, domow, willi, interes-
 ow handlowych i t. p. ma do
 sprzedania. Dom handlowy Ta-
 szczyńskiego, Piotrkowska 90.
 4941-10

Pracek sprazenia kufer walizowy i
 pica mlody z duzych. Roz-
 wadowska 17-31.
 4927-1

Pracek sprzedania dom przy ul. Za-
 chodniej 18, tudziej garnitur
 mebl i futro damska. Wiado-
 mosc na miejscu.
 4924-3

Pracek, kratony, szewioty, bo-
 szewski, cągi na ubrania, spo-
 niek polecaja. Markowicz i
 Sienkiewicza 37. Urzedni-
 kom na wyplate.
 co 3 dz. 4782-6

Pracek do sprzedania maszyna do
 szycia: ul. Kilinskiego 88, m.
 18. 4915-1

Pracek z powodu wyjazdu
 sprzedam. Wiadomosc Suwal-
 ska i rog Staro-Zarzews-
 kie. 4945-3

Pracek dębowy prawie nowy
 do sprzedania. Wiadomosc,
 Wólczajska 198, sklep.
 4219-1

Kasa kontrolujaca amerykan-
 ska do sprzedania. Piotr-
 kowska 105, m. 3. 4187-2

Lodownia pokojowa malo uzy-
 wana, obraz duzy „Chry-
 stusa w Ogrójcu“ w zlozonych
 ramach do sprzedania. Przejazd
 32, m. 6 I p. 4782-2

Lozko angielskie z materacami
 i drucianami sprzedam
 ul. Anny 24 m. 31 (od 3 de 7)
 4950-1

Mleble nowe i uzywane sprze-
 daje po cenach najtanszych
 Orla 23 stolarnia.
 co drugi dzien. -4767

Motor elektryczny dwukonny
 firmy „Siemens Schukert“
 do sprzedania. Lódz, Rzgowska
 24, m. 1. 4916-3

Pracek do sprzedania kilka do-
 mow. Targowa 27, m. 47, of.
 Zastac mozna od 1 do 5 pp.
 4906-2

Pracek sprzedaje 2 kande-
 labry stolowe „Fraget“ po 7
 swiec. Piotrkowska 82, sklad
 lamp. 4958-2

Papuga gadajaca i gwizdajaca
 z klatka dy sprzedania; ul.
 Ogrodowa 35.

Pracek 16zek z materacami, sza-
 fe i bielizniarke dębową
 sprzedam. Długa 45, w podwó-
 rzu na lewo.
 w c. 4952-2

Rower oraz gumy zaraz do
 sprzedania Benedykta 41 m. 14
 4961-2

Rower sprzedam. Glówna 5, m.
 14. 4956-1

Rower do sprzedania; ul. Brze-
 zinska 59, wiadomosc u go-
 spodarza.
 co 2 dz. 4195-2

Sprzedam frakowe ubranie na
 jedwabiu i kurtke skorzana;
 zalezy na czasie. Nawrot 42, m.
 10. 4909-2

Sklep delikatesow sprzedam
 Piotrkowska 156. 4957-3

Sprzedam sklep kolonialny. Ki-
 linskiego 99. 4735-2

Sprzedam 10 morgow ziem;
 i kupie domek. Ludwiki 23, m.
 8. s w c. 4181-2

Sprzedam dom chrzescijanino-
 wi za 15000 w Lodzi; wia-
 domosc u Majewskiego, Kil-
 inskiego 146. 4218-2

Urzedzenie sklepowe do sprze-
 dania; ul. Dremnowska 59.
 4911-2

Ulatwiam kupno i sprzedaz
 majatkow w Lodzi i okolicy.
 Targowa 27, m. 47, oficyna, od
 1-5 pp. 4907-2

Urzedzenie sklepowe sprze-
 dam. Staro-Zarzewska 21.
 4190-2

Woz parokony do sprzedania
 prawie nowy. Wiadomosc;
 Benedykta 72. 4905-2

Z powodu wyjazdu zaraz do
 sprzedania stolowe urzedze-
 nie i sklepowe. Wiadomosc Zie-
 lona 16 I pietro, 4959-3

Zaklad stolarski J. Cieplichu,
 Piotrkowska 17. Zachodnia
 52, poleca hurtowo i detalicznie
 miary metrowe i pół-metrowe
 legalizowane, oraz przyjmuje
 wszelkie roboty w zakres stol-
 arstwa wchodzace.
 co 2 dz. 4220-7

2 Maszyny jedna duza krawiec-
 ka i jeden rower do sprze-
 dania, Franciszkańska 38-26.
 4950-2

Różne.
 Kuszereka-maszynka Tren-
 kler Benedykta 18 m. 20
 c n w 2505-17

AAA. Rzadcy rolni samotni,
 kasjer-buchalter z
 praktyka nawsi, gospodynie z
 gotowaniem, pisarze prowentow
 w dostana korzystne posady w
 Pierwszorzednym biurze Nau-
 czyielskim F. Sakowskiej,
 Przejazd 14. 4910-4

A kaszerka Golańska przyjmuje
 zamowienia. Kilinskiego 152.
 co 2 dz. 4912-10

Biuro pisania prosb A. Mazo-
 wieckiego przeniesione zo-
 stalo na ulice Piotrkowska 105,
 dom frontowy od podwórza.
 4672-5

Chlopiec do poslug potrzebny.
 Juljusza 4, m. 7.
 w c. 4919-2

CORSO
 Zielona 2. Spec. przedst. dla
Młodzieży.
 Pocz. od codz. o g. 5 pp. w sob.
 niedz. o g. 1 pp. 1249-6.

Dziewczyna lat 15-16-cie po-
 trzeba zaraz do mleczarni;
 ul. Milsza 61. 4922-2

Dobra krawcowa potrzebna za-
 raz w prywatnym domu.
 Piotrkowska 55, oficyna, I p.
 4942-1

Dyplomowana nauczycielka gry
 fortepjanowej, skromnych
 wymagań, poszukuje kondycji
 na wsi, na letnie miesiace. Of-
 erty pod „Fortepjan 5“ przy-
 muje Biuro Promień, Piotr-
 kowska 81.
 s p s 4198-2

Komornik przy Sądzie Okrego-
 wym w Lodzi, S. Piatkowski
 (Sienkiewicza 51) obwieszcza,
 ze wyznaczone zostaly sprze-
 dze różnych ruchomosci: na 11
 maja 1920 r., przy ul. Polnocnej
 № 16, u Nuty-Majera Gnata,
 meble ocenione na 1150 mk. i
 przy ul. Poludniowej 13, u Bo-
 rucha Lebowicza meble oce-
 nione na 850 rub., na 18 maja,
 przy ul. Dworskiej 29, u Piotra
 Retelewskiego, meble i in. oce-
 nione na 1050 mk., na 25 maja,
 przy ul. Brzezińskiej 7, u
 Chaima-Dawida i Ruchli mał.
 Fridrich, trackie warsztaty i
 in. ocenione na 275 rb. i przy
 ul. Lagiewnickiej 23, u Jul-
 jusza i Marji mał. Kinas, meble
 i in. ocenione na 2350 mk.
 Komornik S. Piatkowski.
 4957-1

WYKONAWCA
 Dziś
PRZEDSTAWIENIE
 dla dzieci i młodzieży.
 Początek: o g. 3.15 p.p.
 Ceny miejsc od Mk.1.90.

Marek 10 nagrody temu, kto
 znalazl na ulicach Kościu-
 szki, Andrzeja, Przejazd i
 zwróci zgubione 2 preclki ze-
 laznej plaskie, zlaczone z jed-
 nej strony w półkrąg dla użyt-
 ku na siatke do lapania owa-
 dow. Ul. Przejazd 86, m. 25,
 Glowinski. 4908-1

Młoda panienka poszukuje
 miejsca w sklepie lub mle-
 czarni. Oferty „Z. H“
 4790-2

Nauczycielka skromnych wy-
 magań przyjmie kondycje na
 lato. Poludniowa 39, m. 1.
 p n w 4177-2

Potrzebna dziewczyna.
 Aleja-Kosciuszki 45, w mleczarni.
 4950-1

Potrzebna nianka z dobremi
 swiadczeniami do malych
 dzieci. Zglaszac sie od 2-4 na
 Szkolna 53.
 co 2 dz. 4207-2

Potrzebna dziewczyna lub ko-
 bieta do dojenia krow i ro-
 bot wiejskich. Piotrkowska 21
 zglaszac sie od 2 do 4.
 4203-2

Potrzebna sklepowa do pralni
 obeznana. Kilinskiego 49,
 pralnia. 4766-2

Poszukuje posady ogrodnika,
 lub ogrodnika-pszczelarza;
 posiadam dlugoletnie swiadcet-
 wa, zonaty bezdzietny. Ul. Staro-
 Targowa 28, Jurczyński.
 p n w 4186-2

Potrzebna zdolne podręczne.
 Srednia 65, m. 7.

Poszukuje 30 tysięcy mk., lub
 15 tysięcy rubli na 2 numer
 hipoteki po towarzystwie. Of-
 erty sub „Towarzystwo“.
 4933-3

Potrzebna mloda panienka do
 pisania w charakterze kasjer-
 ki i zdolne bufetowe do pierw-
 szorzadnego interesu; ul. Piotr-
 kowska 103-34, od 10 do 6.
 w c. 4928-2

Pomocnica biurowa potrzebna.
 Juljusza 4, m. 7.
 w c. 4918-2

Potrzebne statystki i statystki
 na scene, do pantomin histo-
 rycznych i komicznych. Wiado-
 mosc; Skladowa 31' m. 22, od 2
 -4. 4914-2

Pracek-Pabjanickal Do wydzie-
 lenia zaraz; dom muro-
 wany, ogród, obora, dwa domki
 drewniane, piec piekarski,
 sklep. Wiadomosc; Piotrkow-
 ska 85, m. 33. Eifer. 1

Samotny poszukuje mlodej,
 przystojnej panny lub wdow-
 ki, jako gospodyn. Oferty w
 administracji Rozwoju dla „R.
 A.“ 4926-2

Służąca skromnych wymagań
 S. potrzebna zaraz. Andrzeja
 39, Nadel. 4176-2

Służąca na wieś potrzebna; ul.
 Aleja i Maja 17, miesz. 6.
 4948-1

Większy lokal zaraz do wynaj-
 ęcia. Wiadomosc; Harriers,
 Nawrot 8. 4774-2

W drodze z Koluszek do Ło-
 zi, zgubiono torebke rzecz-
 na, skorzana, znajdujacy sie w
 niej paszport na imie Pauliny
 Ochockiej, wydany w Charko-
 wie przez Konsulat Polski i
 swiadcetwa sklepowe. Prosze o
 zwrot za wynagrodzeniem. Ba-
 laty, alica Ciemna 10.
 4775-2

2 pokoje umeblowane pojedyn-
 czo do wynajęcia. Konstanc-
 ynowska 57, m. 12. 4920-1

Zagubione dokumenty
 Pachrach Berta zagubila pasz-
 port niemiecki wyd. w Lodzi
 Lipowa 40. 4205-2
 Brykowska Bronislawa zagubi-
 la paszport niemiecki wyd. w
 Lodzi Dzielna 30. 4925-3
 Boleslaw Krystek zagubil swia-
 dectwo czeladnicze wydane
 przez cech rzeznicy w Lodzi.
 4956-1
 Dabrowska Bronislawa zagubi-
 la paszport niemiecki wyd.
 w Lodzi Lipowa 87. 4947-3

Małaj Julia zagubila legityma-
 cyje chlebową na 5 osob.
 4951-1

Madala Antoni zagubil paszport
 niemiecki i rosyjski wydane
 z gm. Zeronia pom. Lódzkiego
 Wies Kruszew. 4201-2

Milinke Wladyslaw zagubil port-
 fel karte legitymacyjna wraz
 z pieniędzmi i metryka urodze-
 nia. Znalazce uprasza sie o
 zwrocenie samych papierow ul.
 Gubernatorska 21. 4954-3

Marol i Walerja Wojciechows-
 cy zagubili paszporty tymcza-
 sowe wydane w Zgierzu.
 4788-2

Mubiak Stefan Glimki tolm.
 zagubil paszport niemiecki
 wyd. w Lagiewnikach. 4776-2

Pracek Franciszek zagubil
 legitymacje na 15 osob. Skla-
 dowa 31. 1

Pracek Elza zagubila paszport
 niemiecki wyd. w Lodzi Piotr-
 kowska 172. 4785-2

Mielczarek Zofja zagubila pasz-
 port rosyjski wyd. w Przys-
 tani. N.-Zarzewska 69. 4183-2

Pracek Bronislawa zagubila
 paszport niemiecki wydany
 w Lodzi Kolma 26. 4949-3

Pracek Pelagia zagubila pasz-
 port niemiecki wydany w
 Glownie Głowna 53. 4778-2

Pracek Magdalena zagubila pasz-
 port rosyjski wyd. w Brasie,
 Radomska 4. 4191-2

Pracek Marja zagubila
 paszport niemiecki wyd. w
 Lodzi Kilinskiego 118. 3

Pracek Izrael zagubil karte
 powołania wyd. w P. K. U.
 Kilinskiego 46. 4639-5

Pracek Jozef zagubil tym-
 czasowy paszport wyd. w
 Lodzi Kilinskiego 147. 4924-3

Pracek Weronika zagubila
 paszport niemiecki wydany
 w Lodzi Kilinskiego 5. 4955-3

Pracek Pola zagubila paszport
 niemiecki wyd. w Lodzi.
 Spacerowa 6. 4138-2

Pracek Jozef szosa Konstanty-
 nowska 19, zagubil paszport
 niem. wyd. w Lodzi. 4195-2

Pracek Jan zagubil legity-
 macje chlebową na 1 osobę.
 4946-1

Pracek Marja zagubila karte
 węglową. Aleksandrow-
 ska 104. 4921-1

Pracek Franciszek i
 Jozefa zagubili paszporty
 niemieckie wyd. w Niemczech
 i Goszczanowie Górny Rynek
 3/4. 4925-3

Pracek Feliksa zagubila pasz-
 port niemiecki wyd. w Sie-
 radzu. Kwiatkowskiego 20.
 4173-2

Pracek Jozef zagubil pasz-
 port niemiecki wydany w
 Lodzi, Staro-Zarzewska 146.
 4180-2

Pracek Stanislawa zagubil pasz-
 port niem. wyd. w Lodzi.
 Lipowa 57. 4196-2

Pracek Stanislawa zagubi-
 la paszport niemiecki wyd.
 w Lodzi Długa 65. 4202-2

Zaginął pies foksterier wabi się
 Tello. Do oddania za wynag-
 rodzeniem Cegielniana 67.
 4915-3

Zaginął pies rasy wilczej Brze-
 zinska 59 (ostrzegam przed
 kapnem) c s p. 4954-5